

leksykalno-pragmatyczne sposoby obrażania w języku wypowiedzi politycznych Pawła Kukiza

SEBASTIAN OSIŃSKI

MGR

Uniwersytet Szczeciński, Wydział Filologiczny
e-mail: sebastian.osinski3(at)gmail.com

Słowa kluczowe Językoznawstwo, media, polityka, agresja językowa, komunikacja polityczna

Abstrakt Agresja językowa została wpisana w rytuał sprawowania władzy, w którym uczestniczą też – mniej lub bardziej – zaangażowani widzowie, obserwujący walkę polityczną. W dyskursie politycznym coraz częściej pojawiają się ataki słowne i wypowiedzi obraźliwe, konstruowane w różnych sposób i z użyciem różnych elementów. Artykuł jest wynikiem analizy wypowiedzi politycznych Pawła Kukiza z lat 2014–2017. Były to wywiady, komentarze, debaty oraz posty zamieszczone na portalu społecznościowym Facebook. Język przewodniczącego ugrupowania Kukiz'15 odznacza się dużą ekspresywnością, zarówno na poziomie leksykalnym, jak i pragmatycznym. Paweł Kukiz w walce politycznej łamie tabu językowe i przekracza granice konwencji etycznych. Naruszanie normy językowej polityk traktuje jako swój znak rozpoznawczy. Zastosowanie takich strategii nie tylko akcentuje oryginalność i kreatywność polityka, lecz jest także jego sposobem na osiągnięcie sukcesu.

Lexical and pragmatic techniques of insulting in Paweł Kukiz's political statements

Keywords linguistics, media, politics, linguistic aggression, political communication

Abstract A linguistic aggression was integrated into the ritual of government, in which participate more or less concerned spectators, who are the recipients of political struggle. The way of interaction in public life is in large part dependent on cultural, social and historical factors, and mostly ruling political system and methods of wielding authority. Nowadays, chiefly mass media create politicians' image. Paweł Kukiz is a good example of this. He owes his artistic and political position to mass media. The article is the result of Paweł Kukiz's political statements analysis from 2015-2017 (the time of presidential and parliamentary campaign in Poland and also the time when Paweł Kukiz was elected to a parliament). This is the research of interviews, comments, debates and also posts written at his Facebook page. The analysis showed that Kukiz'15 chairman's language is characterised by high expressivity, both in lexical and pragmatic level. In the political struggle, Paweł Kukiz breaks down linguistic taboo and exceeds boundaries of the ethical conventions. He considers breaching of linguistic norm as his identification. This type of strategies not only emphasize politic's originality and creativity, but also determine his political success. The tested instances show that incisive language in political discourse is the symbol of specific person. This strategy is effective to appear in the political world.

Przedmiot i cel opracowania

Przemiany społeczne oraz gwałtowny rozwój mediów w XX wieku zrewolucjonizowały oddziaływanie słowem, także tym obelżywym, naruszającym godność drugiego człowieka. Agresja językowa została wpisana w rytuał sprawowania władzy; walka polityczna – również ta na słowa – jest obliczona na przyciągnięcie uwagi jak największej liczby osób.

Celem niniejszej pracy jest wskazanie werbalnych sposobów obrażania używanych w dyskursie politycznym. Posługiwanie się silnie nacechowaną emocjonalnie leksyką i stylem niskim (por. Ziomek, s. 57) to cechy charakterystyczne języka polityki nie tylko w Polsce, lecz także w innych krajach. Wiąże się to z powszechnym dostępem do nowych mediów i dochodzeniem do głosu zwolenników nurtów populistycznych. Styl, typowy wcześniej tylko dla Internetu i kontaktów osobistych, przestał już dziwić w komunikacji publicznej, a zwłaszcza w przekazie medialnym. Schlebające niewyszukanym gustom odbiorców media, nie eliminują zachowań populistycznych. Ich działalność wpisuje się we współczesne standardy komunikacyjne, kształtowane przez zmiany o charakterze obyczajowym (demokratyzacja życia społecznego), psychologicznym (akceptacja publicznego rozładowywania napięć i niewybrednego poczucia humoru) i kulturowym (dominacja kultury popularnej, uznanie dla mocnego, wyrazistego przekazu).

Media mają również duży wpływ na kreowanie wizerunku. Przykładem osoby, której towarzyszyły w działalności zarówno artystycznej, jak i politycznej, jest Paweł Kukiz. To dzięki nim stał się postacią rozpoznawalną i wyrazistą. Polityk doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jaką moc ma słowo użyte w mediach i korzysta z tego narzędzia nie tylko podczas obrad Sejmu czy debat politycznych, lecz także na oficjalnym koncju na portalu społecznościowym Facebook. W rubryce Informacje tak uzasadnia decyzję o zaangażowaniu w działalność polityczną: „Muzyka i... polityka. Po co polityka? Żeby wyrwać naszą Ojczyznę z łap partyjnych klanów, aby potem móc śpiewać o kwiatkach i motylkach :-)” (Paweł Kukiz, 2017).

Potencjał mediów społecznościowych (m.in. Facebooka oraz Twittera) z powodzeniem wykorzystywało wielu innych polityków, m.in. prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump, a w Polsce prezydent Andrzej Duda czy były minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, który obecnie może pochwalić się największą wśród polskich polityków liczbą obserwatorów na portalu Twitter (Zajac, 2017).

Paweł Kukiz urodził się 24 czerwca 1963 roku w Paczkowie. Jest wokalistą, autorem tekstów piosenek, kompozytorem oraz aktorem. Popularność zdobył jako wokalista zespołu rockowego Piersi, z którym współpracował do 2014 roku. W tym samym roku wystartował w wyborach samorządowych, reprezentując ruch Bezpartyjnych Samorządowców, i został radnym Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. W 2015 roku kandydował w wyborach prezydenckich. Był inicjatorem komitetu wyborczego Kukiz'15, powołanego przed wyborami parlamentarnymi, a obecnie jest posłem na Sejm VIII kadencji (Sejm, 2017; WP muzyka, 2017).

Z uwagi na złożoność tematyki materiał leksykalny został wyekscerpowany spośród wypowiedzi Kukiza z lat 2014–2017, tj. z okresu, kiedy w Polsce trwały kampanie wyborcze – prezydencka i parlamentarna – jak i z lat późniejszych, gdy pełnił już funkcję posła. Były to wywiady,

komentarze, wypowiedzi w debatach oraz posty zamieszczone na portalu społecznościowym Facebook.

Sieć jako medium sprzyjające agresji werbalnej stała się przedmiotem analiz wielu przedstawicieli nauk społecznych i humanistycznych. Przy tworzeniu niniejszego artykułu istotne znaczenie miały prace polskich językoznawców: Marii Peisert *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii* (2004), Ireny Kamińskiej-Szmaj *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918-2000* (2007) oraz *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919-1923* (1994), a także Renaty Grzegorzycowej *Obelga jako akt mowy* (1991).

Agresja – definicja i typologia

W rozważaniach nad etymologią wyrazu agresja Mariola Jakubowicz wyjaśnia, że źródło tego rzeczownika, czyli łac. *agressio*, jest derywatem od czasownika *aggredi* o etymologicznym znaczeniu: ‘przystępować, podchodzić blisko’. Wyraz został przyjęty do języka polskiego stosunkowo późno – zapewne w drugiej połowie XIX wieku (Jakubowicz, 2005, s. 65).

Zachowania agresywne można interpretować – w zależności od dyscypliny badań, ich celu i przyjętej metodologii – jako cechę, stan lub proces, co w konsekwencji prowadzi do stworzenia odmiennych definicji. Badania nad agresją skupiają się z jednej strony nad jej biologicznymi uwarunkowaniami, z drugiej zaś nad konsekwencjami psychospołecznymi. W literaturze przedmiotu współistnieją trzy podstawowe teorie dotyczące agresji, które traktują ją jako: 1) instynkt, 2) popęd, 3) efekt uczenia (Aronson, Wilson, Akert, 1997, s. 497–500).

Arthur Reber w *Słowniku psychologii* pisze, że agresja to „termin niezwykle ogólny, a stosowany w odniesieniu do szerokiej gamy działań charakteryzujących się np. atakowaniem lub wrogością” (Reber, 2000, s. 28). Zazwyczaj przez agresję rozumie się takie działania, co do których można przypuszczać, że ich przyczyną jest jeden z poniższych czynników: a) strach lub frustracja agresora, b) pragnienie wywołania strachu lub frustracji u innych, c) chęć forsowania własnych poglądów czy interesów.

W *Wielkim słowniku języka polskiego* pod redakcją Ewy Dereń i Edwarda Polańskiego agresja definiowana jest jako „napastliwe, brutalne zachowanie się wobec kogoś” (Dereń, Polański, 2008, s. 32). *Nowy słownik języka polskiego* Elżbiety Sobol wskazuje na „zaczepność, napastliwość” (Sobol, 2002, s. 5), w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Mieczysława Szymczaka można natomiast przeczytać, iż agresja to „zachowanie zmierzające do wyładowania niezadowolona lub gniewu na osobach lub rzeczach; wroga, napastliwa postawa wobec kogoś”; definicja została opatrzona kwalifikatorem *psych.* (Szymczak, 1994, s. 17).

W literaturze przedmiotu pojawia się wiele klasyfikacji zachowań agresywnych, m.in. podział na agresję psychiczną i fizyczną, werbalną i niewerbalną czy też jawną i ukrytą, tj. niewyraźną wprost (Pietrzak, 2000, s. 33). Szczególnie ten ostatni podział wydaje się istotny dla opisu zachowań językowych P. Kukiza.

Agresja językowa jest rodzajem walki, napaści i może przybierać różne formy, w zależności od przyjętej strategii ataku, której wybór opiera się na ocenie charakteru i możliwości percepcyjnych odbiorcy. Agresywne może więc być użycie słownictwa neutralnego w ironicznej wypowiedzi lub też samo zaniechanie wypowiedzi. Agresja językowa może mieć także postać niejawnych, tj. niezauważalnych dla ofiary, skomplikowanych działań, zmierzających do zaszkodzenia jej na forum publicznym. Strategie są każdorazowo aktualizowane przez rodzaj kontaktu między nadawcą a odbiorcą, na który składają się m.in. wrażliwość psychiczna w danym momencie oraz reguły sytuacyjno-kontekstowe. Zdarza się również, że nadawca nie ma wrogich zamiarów wobec odbiorcy, jego działanie językowe zostanie jednak odebrane jako napaść, gdyż odbiorca niepoprawnie zinterpretuje intencje nadawcy albo nie dostrzeże ironii czy presupozycji zawartej w wypowiedzi, mylnie dekodując elementy istotne dla semantyki komunikatu.

W niniejszym artykule wskazane zostaną wyłącznie przykłady jawnej agresji językowej.

Jawne formy agresji językowej

Jawne formy napaści językowej z użyciem słownictwa nieskodyfikowanego mają stosunkowo jasno wyrażoną i czytelną dla odbiorcy intencję znieważenia. Są to zazwyczaj połączenia wyrazowe będące rodzajem etykiety nazywającej określone formy działań mentalnych i językowych, zmierzających do wyrządzenia krzywdy.

Szczegółową typologię form agresji językowej zaproponowała Peisert. Wśród jawnych form agresji językoznawczynie wyróżnia:

- jawne formy napaści językowej z użyciem słownictwa znieważającego lub podlegającego tabu (m.in. bluźnierstwo, złorzeczenie, klątwa kościelna),
- jawne formy napaści językowej z użyciem słownictwa skodyfikowanego (np. krytyka, nagana, potępienie, osądzenie),
- formy zachowań implikujących domniemaną agresję (np. pouczanie, zrządzenie, wścibstwo, nieproszone rady),
- agresywne zachowania językowe angażujące otoczenie, dokonywane na forum publicznym (np. kompromitowanie, oskarżanie, podżeganie, ośmieszanie, wyśmiewanie, kpienie),
- agresywne zachowania zakłócające spokój publiczny (np. kłótnia, groźba, burda) (Peisert, 2004, s. 41–151).

Ponieważ politycy swoje wypowiedzi polityczne z założenia kierują do szerokiego grona odbiorców, uznać należy, iż szczególnie istotne są dla nich zachowania językowe na forum publicznym, a zatem angażujące otoczenie oraz podlegające interpretacjom i szeroko komentowane.

Źródła i cel agresywnych zachowań językowych

Nie bez znaczenia jest sam cel zachowań agresywnych. Leonard Berkovitz zwraca uwagę na fakt, iż agresja werbalna zmierza do zniszczenia reputacji i poniżenia przeciwnika (Berkovitz, 1993, s. 15–23). Wśród wielu wymienionych przez niego motywów zachowań agresywnych (jak np. sprawienie przykrości, wyrządzenie krzywdy, chęć odreagowania frustracji, chęć

rozładowania negatywnych emocji, chęć zintegrowania grupy, odniesienie korzyści przez agresora, np. dowartościowanie się) za istotny w działaniach polityków uznał dyskredytację przeciwnika politycznego. Jak pisze Karwat, dyskredytacja to taki rodzaj krytyki, która

nie jest krytyką skupiającą się na określonym zagadnieniu; nie jest analizą i syntezą opisową, ale wypowiedzią oceniająco-perswazyjną, zawierającą określoną ocenę danego podmiotu; jest rezultatem i przejawem własnego zaangażowania w sprawę, w jakiś spór podyktowany rozbieżnością (sprzecznością) interesów i poglądów – a więc jest krytyką zdecydowanie stronniczą, interesowną i tendencyjną (Karwat, 2006, s. 47).

Sale obrad parlamentarnych są miejscem, w którym przedstawiciele różnych obozów politycznych często wypowiadają się w sposób znieważający oponenta. Mównica staje się sceną walki politycznej, a jej obserwatorami są nie tylko zebrani w pomieszczeniu posłowie i zaproszeni goście, lecz także – za pośrednictwem mediów – liczne grono odbiorców niezwiązanych bezpośrednio ze sprawowaniem władzy. Dążeniu do dominacji, do narzucenia swej woli i osiągnięcia celów politycznych, w tym przede wszystkim zdobyciu i utrzymaniu władzy, towarzyszą silne negatywne emocje. Kamińska-Szmaj podaje, iż źródeł agresji językowej w życiu politycznym należy się doszukiwać głównie w:

- ideologiach opartych na niechęci (nienawiści) do innych (obcych),
- ideologiach rewolucyjnych, które niszczą fizycznie i werbalnie przeciwników, którzy wcześniej sprawowali władzę,
- przyjęciu przez polityków strategii komunikacyjnych opartych na kreowaniu wizerunku osoby silnej, dynamicznej, bezkompromisowej, walczącej wszelkimi środkami ze złem, które uosabia wróg polityczny (jawny lub ukryty, realny lub wykreowany),
- instynktownych zachowaniach przejawiających się w zrytualizowanych formach walki o przewodnictwo w stadzie (Kamińska-Szmaj, 2007, s. 53).

Badaczka podkreśla również, iż zachowania agresywne w stadzie służą sygnalizowaniu dominacji lub są formą walki o nią. A zatem poziom agresji w komunikacji politycznej wzrasta, gdy na czele partii rządzących i walczących o władzę stoją osobowości autokratyczne, bezwzględnie narzucające swoje racje i traktujące politykę jako wojnę, a nie współzawodnictwo (Kamińska-Szmaj, 2007, s. 5).

Peisert zaznacza, że wiele sytuacji i okoliczności sprzyja aktom agresji werbalnej. Mówi o relacjach w rodzinie, szkole, miejscu pracy, wskazuje na takie instytucje jak wojsko czy parlament, zakłady karne, a także na działania biznesowe w handlu, rzemiośle i przemyśle. Dodaje również, że jest to częsty element polemiki religijnych i dyskusji toczonych w Internecie (Peisert, 2004).

Wykładniki agresji można odnaleźć na różnych poziomach języka. Atak na wizerunek drugiej osoby, powodujący jej dyskomfort psychiczny, odbywa się za pomocą środków leksykalnych, morfologicznych czy też przez użycie składni emocjonalnej. Słyszalnym sygnałem stosowania agresji jest ostry, dyrektywny ton, podniesiony głos, często przechodzący w krzyk i wrzask.

Przykłady leksykalnych i pragmatycznych sposobów obrażania w wypowiedziach politycznych P. Kukiza

Do najczęściej stosowanych w dyskursie politycznym leksykalnych form znieważania należą inwektywy. W słowniku pod redakcją Szymczaka inwektywa zdefiniowana została jako „zarzut obrażający kogoś” (Szymczak, 1994, s. 805). Dereń i Polański wskazują dodatkowo na „zniewagę słowną” (Dereń, Polański, 2008, s. 285). Według słownika Władysława Kopalińskiego inwektywa to inaczej obelga, zniewaga słowna, połajanka, obrażający zarzut. Autor wskazuje, że słowo pochodzi od łacińskich określeń na złorzeczenie, łajanie, przygany (Kopaliński, 1996). Z kolei Arkadiusz Latusek i Przemysław Pilarski w definicji inwektywy podają, że to nie tylko obelga, lecz także przekleństwo, wyzwisko, epitet, ubliżenie, zniewaga, bluźg (Larusek, Pilarski, 2008, s. 186).

Najogólniej rzecz ujmując, inwektywą są wszystkie zachowania językowe mające na celu obrażenie, zlekceważenie bądź znieważenie człowieka lub grupy ludzi. Grzegorzczukowa za- uważa, iż

jest ona zawsze aktem słownym i chyba ze strony sprawcy zamierzonym. Składnikiem jej jest pewien sąd negatywny dotyczący odbiorcy (człowieka Iżonego), choć czasem sąd ten może sprowadzić się tylko do emocjonalnego epitetu lub wypowiedzenia wyzwiska. Jest więc ubliżanie pewnym zachowaniem słownym, wyrażeniem negatywnego, pogardliwego ustosunkowania jednych ludzi do drugich (Grzegorzczukowa, 1991, s. 153).

Za Ewą Kołodziejek inwektywy używane w dyskursie politycznym można podzielić na dwie grupy: jedna to obelgi nawiązujące do szablonów i stereotypów języka propagandy politycznej, druga (dużo większa) to wyrazy i wyrażenia potoczne, rubaszne, wulgarne. Jako inwektywa może funkcjonować też wypowiedź ironiczna (Kołodziejek, 1994, s. 70).

Inwektywy pojawiają się w wypowiedziach P. Kukiza. Politykę posłów Prawa i Sprawiedliwości ocenił następująco:

Jak mówiłem na początku kadencji: dajemy wam pół roku spokoju i **patrzmy na ręce**¹. Pół roku minęło. Okazuje się, że **ręce macie tak samo lepkie jak poprzedniej „ekipki”** (Paweł Kukiz, 2017).

Emotywnie zdrobnienie „ekipka” (wzmocnione przez użycie cudzysłowu) z jednej strony ma na celu podważenie wiarygodności polityków partii rządzącej, z drugiej zaś wskazuje na nieufność wobec niej i wrogie nastawienie Kukiza (tak mówi się „ironicznie o towarzystwie, grupie osób, rządzie”; Lubaś, 2003, s. 329). Mocno zarysowuje się tu również rola opozycji jako siły kontrolującej władzę i poddającą jej działania krytyce. Polityk – pozornie z troski o społeczeństwo i porządek prawno-instytucjonalny – deprecjonuje ugrupowanie stojące u władzy (por. Poprawa, 2009, s. 126–128). Tę kontrolną rolę opozycji Kukiz akcentuje także przez zastosowanie związku frazeologicznego „patrzeć (komuś) na ręce” oznaczającego „pilnować, kontrolować

¹ Wszystkie wyróżnienia pochodzą od autora artykułu.

kogoś w obawie przed oszustwem” (Müldner-Nieckowski, 2003, s. 646). Używając natomiast słów: „jak mówiłem na początku kadencji”, poseł akcentuje swoje zaangażowanie i swoją pozycję, a także podkreśla, że potrafi przewidywać wydarzenia polityczne i ma polityczną intuicję. Wyrażenie „mieć lepkie ręce” to związek frazeologiczny – znaczący: „być złodziejem, kraść” (Lebda, 2008, s. 111), który P. Kukiz wykorzystuje, by zarzucić politykom Prawa i Sprawiedliwości nieuczciwość.

Wszelkie cechy obelgi – przede wszystkim zwerbalizowanie negatywnych emocji autora i chęć poniżenia konkretnej osoby – mają też opinie P. Kukiza pod adresem:

- byłej premier Ewy Kopacz: „To jest kpina, jakaś **provincjonalna lekarka**” (acis, zbyit, 2014);
- byłego premiera Donalda Tuska: „Tusk to przecież **namiestnik Niemiec**” (Wp.pl, 2015);
- byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego: „Samo imię **Bronisław** oznacza, że broni tego **magdalenkowego systemu**” (wPolityce.pl, 2015);
- posła i przewodniczącego partii Nowoczesna Ryszarda Petru: „Tematu pana Petru nie poruszajmy, ja po prostu z kłamcami staram się nie zadawać” (Paula, 2015).

Paweł Kukiz nie waha się używać wulgaryzmów. Do Katarzyny Hejke, dziennikarki Telewizji Republika, polityk zwrócił się słowami: „**Ty PiS-owska kurwo!**” (mk, 2015). Jak zauważa Karwat, wulgaryzmy zwykle są „dziwną mieszanką rubasności i agresywności; opierają się na prowokowaniu otoczenia przekształcaniem pojęć intymno-wstydlwych w żetony czy wytrychy pozwalające dosadnie określić wszelkie zjawiska i własne emocje bulwersujące czy kłopotliwe” (Karwat, 2006, s. 317). Polityk posługuje się wulgaryzmem „kurwa” jako rzeczownikiem: „pogardliwie o kimś, kto dla osiągnięcia korzyści robi coś, co mówiący uważa za moralnie złe” (Grochowski, 2008, s. 108–109). W ten sposób nie tylko obraża dziennikarkę, lecz także narusza zasady etykiety językowej, co jest świadectwem jego stosunku do norm społecznych oraz przejawem prymitywizmu czy wręcz chamstwa. Wyraz powszechnie uznawany za wulgarny P. Kukiz wzmacnia jeszcze przez użycie epitetu „PiS-owska”, wskazując na partię, która obecnie w Polsce sprawuje władzę. Chce przez to wyrazić swój negatywny stosunek do przyjętego przez dziennikarkę systemu wartości, pośrednio zarzucając jej także stronniczość i brak obiektywizmu, który powinien charakteryzować każdego pracownika mediów.

Na poziomie leksykalnym retorykę agonu wprowadzały również negatywnie nacechowane epitety, które deprecjonują zachowania, postawy i efekty pracy przeciwników, np. „**durni** dziennikarze”, „**zdeprawowane** morale”, „**balaganiarskie** podejście”, „**arogancka** PO”, „**skorumpowani** poprzednicy”. Można znaleźć wśród nich również określenia o ideologicznym zabarwieniu, jak „**propagandowe** media” czy „**komunistyczna** mediokracja” (Paweł Kukiz, 2017).

Zdecydowanie wyższy stopień ekspresji przejawiały struktury językowe, za których pomocą działania oponentów były kojarzone ze sferą zjawisk powszechnie uważanych za złe, jak choroba, walka, nieuczciwa gra (por. Połowniak-Wawrzonek, 2008). Intencję ubliżenia odbiorcy można dostrzec w wyrażeniach: „Precz z partiokracją!”, „ewidentna nagonka”, „międzypartyjna **wojenka**”, „Platforma **rzuca gromy** na premier” czy „**rak partiokracji, wojen** arystokracji partyjnych rozrósł się już tak bardzo, że zatraciliśmy poczucie rzeczywistości” (Paweł Kukiz, 2017).

Niekiedy też oskarżenia P. Kukiza przybierały formę zwrotów kolokwialnych konotujących negatywne wrażenia estetyczne. Tak skomentował na Facebooku wypadek samochodowy z udziałem premier Beaty Szydło w lutym 2017 roku:

Wierzyć się nie chce, że w ciągu jednego roku tyle zdarzeń z udziałem pojazdów najwyższych urzędników państwowych... Chyba nigdy w historii nie było ich tak wiele. Wniosek jeden – **sprzątanie w wykonaniu PiS wygląda tak, że fachowcy lecą za winy Nowaków a Nowaki spadają na 4 łapy i lądują bezpiecznie** np. na Ukrainie. Panie Marszałku, Wysoka Izbo... A może wróćmy do dorożek dla rządu, bo wkrótce sami się pozabijacie (Paweł Kukiz, 2017).

W języku politycznym P. Kukiza pojawiły się także zniesławienia publiczne, a zatem takie, które wymagają uczestnictwa osób postronnych i czynią je świadkiem czyjejs hańby. Są to ataki frontalne, jawne i demonstracyjne. W wywiadzie udzielonym na antenie telewizji TVN24 Kukiz tak wypowiedział się o Polskim Stronnictwie Ludowym:

Nie będę nigdy zgłaszał tych spraw do prokuratury, ale byłem świadkiem sytuacji takich, gdzie ewidentnie można powiedzieć, że to jest **zorganizowana grupa przestępcza**. [...] Proszę bardzo, **niech zrobią proces, to opowiem o sytuacji** (TVN24.pl, 2017).

A następnie – w komentarzu udzielonym 11 lutego 2016 roku redakcji „Rzeczpospolitej” dodał:

Gdybym miał powiedzieć jeszcze raz, powiedziałbym, że PSL funkcjonuje **na zasadach podobnych do funkcjonowania mafii** (Dobski, 2016).

Co ciekawe, w cytowanych komentarzach Kukiz używa różnych odmian polszczyzny. „Zorganizowana grupa przestępcza” to wyrażenie właściwe dla języka prawnego, zaś „mafia” jest określeniem potocznym. Obie formy zniesławienia mają jednak charakter konfrontacyjny (por. Karwat, 2006, s. 351). Jest to przykład ataku nie tylko jawnego, lecz także spektakularnego, obliczonego na wywołanie sensacji i zdobycie szerokiego grona odbiorców. Atak nie został jednak skonkretyzowany, a Kukiz schował się za pryncypialnością i odwagą cywilną, okazując – zamiast wyłuszczenia, co ma na myśli – gotowość do skonfrontowania się ze swoją ofiarą. Na podstawie typologii zaproponowanej przez Peisert – dzielącej asekuracyjne formy zniesławiania na podejrzania, posądzenia i pomówienia (Peisert, 2004, s. 121) – powyższe wypowiedzi można uznać za pomówienia, które są „przestępstwami polegającymi na przypisaniu komuś postępowania lub cech mających poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania” (Szymczak, 1994, s. 799). I rzeczywiście, sprawa skończyła się wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie, który nakazał P. Kukizowi przeprosić członków PSL (Jaz, 2016).

W wypowiedziach polityka są także inne przykłady zniesławień publicznych. Byłemu premierowi Donaldowi Tuskowi polityk zarzuca działanie na szkodę państwa:

A Tusk z **kumplostwem** w Brukseli **pobiera honoraria za demontaż bezpieczeństwa Polski**”, zaś amerykańskiego finansistę George’a Sorosa oskarża o działalność przestępczą: „Soros (...) **ścigany w wielu krajach listami gończymi za malwersacje i oszustwa finansowe, intensyfikuje** swoje anty-demokratyczne działania w Polsce (Skarżyński, 2015).

Wykładniki leksykalne łączą się z wykładnikami pragmatycznymi, do których zalicza się m.in. insynuacje. Zawiera się ona choćby w określeniu „Soros, amerykański bankier **żydowskiego pochodzenia**” (Skarżyński, 2015). U P. Kukiza szczególna złośliwość przejawia się w częstym posługiwaniu się insynuacjami o zabarwieniu seksualnym. W wypowiedzi dotyczącej Joanny Grabarczyk, koordynatorki Akcji HejtStop, P. Kukiz nawiązał do sylwestrowych ataków seksualnych na kobiety w Kolonii, których sprawcy byli w przeważającej części imigrantami z krajów Bliskiego Wschodu: „Nie dziwię się pani Joannie... Gdybym był na jej miejscu też marzyłbym (marzyłabym) o imigrantach w kontekście sylwestrowej nocy :)” (lulu, 2016).

Według Kopalińskiego insynuować to tyle co: „w złośliwej intencji podsuwać skojarzenia, wyobrażenia i przeświadczenia krzywdzące kogoś; umyślnie budzić (najczęściej bezpodstawne) podejrzania i posądzenia; imputować coś komuś” (Kopaliński, 1994, s. 232). Formy insynuacji w nierzetelnie prowadzonej dyskusji skatalogował Tadeusz Pszczołowski w pracy pt. *Umiejętność przekonywania i dyskusji*, wskazując, iż insynuacja sprowadza się m.in. do przypisywania niechlubnych czynów lub uwikłania w kompromitujące sytuacje i zdarzenia, a także nadawania wypowiedziom (opiniom) opacznego sensu i umieszczania ich w odpowiednio negatywnym kontekście (Pszczołowski, 1974, s. 278). Taka sytuacja miała miejsce w tym przypadku.

W nacechowanej negatywnie wypowiedzi pod adresem dziennikarki, publicystki i redaktorki portalu Interia.pl Krystyny Opozdy Kukiz posłużył się wulgarną grą językową (por. Szczesna, 2002, s. 108–109). Powiedział wówczas: „Prawie to samo, ale **prawie czyni różnicę**, prawda Pani redaktor **Opizda**? Przepraszam – **Opozda**” (Paweł Kukiz, 2017).

Ukazanie w wypowiedzi takiej zbieżności brzmieniowej pozwala na różną interpretację semantyczną. Wulgaryzm nawiązujący do żeńskiego narządu płciowego użyty tu został w znaczeniu: „o kimś, czyje postępowanie mówiący ocenia jako bardzo złe; człowiek podły” (Grochowski, 2008, s. 149). Zastosowanie tego zabiegu nie pozostawia zatem złudzeń, że ta gra słów ma celu poniżenie dziennikarki. Ponadto strawestowany został tutaj znany slogan reklamowy „prawie robi wielką różnicę”. Jest to przykład użycia stylu niskiego w debacie publicznej.

W celu zdeprecjonowania rywali politycznych (np. za pobieranie wysokich dotacji partyjnych) polityk niekiedy stosuje pytania retoryczne:

Czy dzięki dotowaniu partii do Sejmu nie dostawali się gangsterzy? Czy dzięki subwencjom, partie były/są niezależne od oligarchów? Czy subwencje dla partii podniosły poziom polskiej polityki? NIE! (Paweł Kukiz, 2017).

Ciekawym zabiegiem w agresywnych wypowiedziach P. Kukiza jest mieszanie stylów językowych. Taki manewr dostrzec można na przykład w ataku na polityków Platformy Obywatelskiej:

Lewacki liberalizm zrujnował bezpieczeństwo Państwa... Zdemontowano wojsko i policję, **z munduru zrobili szmatę, orla oblekli w czekoladę a należy Slużbom szacunek zamienili w obciach** (Paweł Kukiz, 2017).

Powyższa wypowiedź zawiera wyrażenia właściwe zarówno dla stylu potocznego („lewacki”, „szacunek zamienili w obciach”), jak i oficjalnego („liberalizm zrujnował bezpieczeństwo Państwa” „zdemontowano wojsko i policję”). Łatwo zauważyć, że agresja powiązana została z patosem, przez co przytoczony fragment oddaje specyfikę agresji językowej pojawiającej się w wypowiedziach podniosłych: zwroty, które powinny służyć do merytorycznej debaty, P. Kukiz wykorzystuje do emocjonalnej krytyki byłej partii rządzącej. Warto też zwrócić uwagę na mający mocny wydźwięk związek frazeologiczny „zrobić z kogoś szmatę” znaczący: „poniżyć kogoś, odbierać komuś godność” (Müldner-Nieckowski, 2003, s. 773).

Spośród pragmatycznych sposobów obrażania w języku P. Kukiza znalazło się także wyśmiewanie. Karwat podaje, że „jest to taki sposób czynienia śmiesznym, który opiera się na demonstrowaniu własnego poczucia śmieszności jakiejś decyzji, wypowiedzi, przedsięwzięcia, stylu działania – albo i danego podmiotu samego w sobie, jako takiego”. Według socjologa w wyśmiewaniu nacisk położony jest na subiektywne poczucie śmieszności antagonisty, jego wypowiedzi oraz zachowań oraz manifestację złośliwości w agresywnych i tendencyjnych komentarzach podkreślających dystans prześmiewcy wobec obiektu i jego intencję pognębienia go (Karwat, 2006).

Co ciekawe, P. Kukiz stosuje w wyśmiewaniu rozmaite asocjacje. W poście opublikowanym 9 stycznia 2016 roku zwrócił się do Martina Schulza, ówczesnego Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego, następującymi słowami:

Niech pan większą uwagę zwróci na demokrację w pańskiej ojczyźnie... Bo jak się u was – nie daj Boże – **drugi Hitler objawi i te kilka milionów zaplanowanych przez was „imigrantów” za sobą pociągnie** to podejrzewam, że **w porównaniu z nimi SS wyjdzie na armię zbawienia** (Paweł Kukiz, 2017).

W cytowanej wypowiedzi poseł wyśmiewa funkcjonowanie demokracji i bezrefleksyjne zaufanie do tego systemu politycznego. Krytykuje politykę proimigracyjną i pokazuje zagrożenia, jakie jego zdaniem wynikają z przestrzegania wszystkich zasad demokratycznego ustroju, przypisuje Niemcom dobroduszość, prostolinijność i wiarę w potęgę demokracji i kpi z tych przymiotów. Pojawia się tutaj również asocjacja historyczna. Odwołując się do historii Niemiec, polityk w ironiczny sposób przestrzega Schulza przed imigrantami: przyjęci w odruchu solidarności z potrzebującymi, mogą stać się ogromnym zagrożeniem. Uważa nawet, że byłiby pod odpowiednim dowództwem dużo brutalniejsi niż członkowie formacji SS. Buduje tu kontrast: krwawe poczynania SS zestawia z misyjną działalnością chrześcijańskiej organizacji Armia Zbawienia i ironicznie wskazuje, że SS mogłaby okazać się w tym zestawieniu mniej niebezpieczna.

P. Kukiz, drwiąc z uczestników życia publicznego, wyśmiewa także ideologię gender i feminizm. We wpisie na Facebooku kpił, że zdobywczynie medali na igrzyskach olimpijskich w Rio de Janeiro wyglądają jak mężczyźni:

To są jakieś (w przenośni i dosłownie) **jaja! Durna filozofia gender** doprowadziła do jakiejś paranoi. Na zdjęciu „dziewczynki”, które zajęły podium w biegu na 800 metrów. Pamiętam czasy komunizmu i reprezentację kobiecą Niemieckiej Republiki Demokratycznej w pchnięciu kulą. Przy Semenji **wyglądały jak lalki Barbie** (Paweł Kukiz, 2017).

Wyrażenie „To są jakieś jaja!” jest innowacją frazeologiczną o charakterze wymieniającym (por. Ignatowicz-Skowrońska, 2008, s. 210–211) – przyjęta forma brzmi: „ale jaja!” i oznacza „coś niespodziewanego lub niepożądanego, np. ludzie, sytuacje, wydarzenia” (Müldner-Nieckowski, 2003, s. 278). W całej wypowiedzi Kukiz stereotypowo utożsamia kobiecość nie z płcią czy charakterem i temperamentem, lecz jedynie z atrakcyjnym wyglądem zewnętrznym („lalki Barbie”). Pisząc tak o afrykańskich lekkoatletkach, nie tylko bezpardonowo ingeruje w sferę ich seksualności, lecz także obnaża swoje uprzedzenia. Tę wypowiedź można potraktować jako seksistowską.

P. Kukiz bardzo często wypowiada się także na tematy społeczne. W *Kontrwywiadzie*, programie radia RMF FM, skrytykował zwolenniczki swobodnego dostępu do aborcji:

Koniec, kropka. Nie mogę zgodzić się ze względów etycznych na projekt, który mówi: **róbta, co chceta ze swoim dzieckiem, bo to moje ciało**. Trzeba było zdawać sobie sprawę, komu się **dawało to ciało** i kiedy się **dawało**, i jak się **dawało**, to **ciało** (pk//rzw, 2016).

Pojawia się tu asocjacja językowa – „róbta, co chceta” to część tytułu prowadzonego przez Jurka Owsiaka w latach 90. programu telewizyjnego *Róbta co chceta, czyli rock'n'rollowa jazda bez trzymanki*. Owsiak wielokrotnie podkreślał w mediach, że choć wolność jednostki jest dla niego ważna, to zawsze powinna być podparta odpowiedzialnością. Indywidualizmu nie utożsamiał więc z samowolą i lekkomyślnością. P. Kukiz wykorzystuje jednak powiedzenie organizatora WOŚP-u w swoisty sposób. Polityk świadomie obraża zwolenniczki aborcji, zarzucając im, że nie zastanawiają się nad konsekwencjami swoich czynów. W ten sposób również prowokuje i zachęca do dyskusji społecznej. A poprzez powtórzenie leksemów „ciało” i „dawało” podkreśla znaczenie tematu oraz zwiększa ekspresję wypowiedzi.

Wśród asocjacji Kukiza można też wskazać odwoływanie się do wypowiedzi mających stałe miejsce w dyskursie publicznym. W telewizyjnej debacie liderów partyjnych, która odbyła się 20 października 2015 roku i była transmitowana w czterech kanałach telewizyjnych: TVN24, TVP1, TVP Info, Polsat News, polityk nawiązał do wypowiedzi Katarzyny Kopacz-Petranyuk – córki ówczesnej premier – która zadeklarowała, iż jeśli wybory parlamentarne wygra Prawo i Sprawiedliwość, wyemigruje do Kanady:

Politycy zadłużają się na poczet przyszłych pokoleń. **Córka pani Kopacz wyjedzie sobie do Kanady**, a moje będą **tyrać**, żeby odpracować to, co **pani zachachmęciła** (TVN24.pl, 2015).

Ten zabieg językowy jest o tyle ciekawy, że Kukiz nie odwołuje się do wypowiedzi samego polityka i uczestnika debaty, czyli premier Ewy Kopacz, lecz komentuje słowa członków jej rodziny. To przekracza granice przyzwoitości. Agresywny wydźwięk tych słów wzmocniony jest jeszcze poprzez użycie wyrażen kolokwialnych: „tyrać” i „zachachmęciła”. To drugie jest ponadto poważnym oskarżeniem, choć wyrażonym w języku potocznym, gdyż zachachmęcić znaczy „ukraść coś; zagmatwać jakąś sprawę, aby ukryć nieuczciwość” (Doroszewski, 1997).

Ciekawym zabiegiem pragmatycznym są także asocjacje muzyczne P. Kukiza. Zdarza mu się nawiązywać do piosenek własnego autorstwa. Uczestnikom protestów zorganizowanych przez Komitet Obrony Demokracji polityk zadedykował piosenkę pt. *Virus SLD*, której zwrotka brzmi: „Rozpasłe mordy, krzywe ryje. Kurewstwo wszędzie tam, gdzie wy. / Jak ja was kurwy nienawidzę. Jak do was bym z kałacha bił” (Kukiz, 2017).

Piosenka została opatrzona komentarzem: „I na dobranoc – obrońcom «**demokracji**» dedykuję” (Paweł Kukiz, 2017). P. Kukiz stosuje muzyczną asocjację, by uniknąć obrażania wprost. Wykorzystuje teksty swoich piosenek tworzonych z myślą o wielbicielach ostrego rocka, w których wulgaryzmy pełnią inną funkcję. A zatem nieaprobujący polityków i podkreślający to w swoich utworach muzyk, dziś sam występuje w roli działacza politycznego. Pomimo zmiany roli konsekwentnie krytykuje zjawiska polityczne, które uznaje za przejawy patologii. Warto dodać, że wulgaryzm „kurwy” pojawia się w piosence w znaczeniu: „o kimś, kto dla osiągnięcia korzyści robi coś, co mówiący uważa za moralnie złe” (Grochowski, 2008, s. 108).

Rodzajem agresji językowej jest także naruszanie przez polityków skonwencjonalizowanych struktur wystąpień publicznych, np. debaty telewizyjnej, będącej narzędziem marketingu politycznego, dzięki któremu osoby związane ze sferą polityki kreują i umacniają swój wizerunek medialny. We wspomnianej już wcześniej debacie liderów partyjnych z 20 października 2015 roku P. Kukiz atakował nie tylko polityków, lecz także dziennikarzy, m.in. Dianę Rudnik z TVP:

P. Kukiz: Pani redaktor, z całym szacunkiem, ale pytanie w temacie „Wizja ustroju państwa” o służbę zdrowia i czy szpitale mają być prywatne, czy państwowe, to **jest jakieś nieporozumienie. Pani chyba żartuje.**

Diana Rudnik: To jest wizja Państwa, Państwa wizja.

P. Kukiz: Proszę pani, ustrój państwa, to są takie rzeczy jak stosunek, relacja władza–obywatel. **Ja mam panią uczyć, co to jest ustrój państwa? Proszę pani!** (TVN24.pl, 2015).

Zaburzona została konwencja debaty, w której gospodarza (dziennikarz) i goście (politycy) mają określone role wynikające z celów komunikacyjnych (por. Warchała, 1991, s. 58–60) – to P. Kukiz zadaje pytanie dziennikarce, choć powinno być odwrotnie. Powyższy cytat wskazuje także na ignorowanie przez lidera partyjnego wypowiedzi dziennikarki („To jest jakieś nieporozumienie”) oraz na kpienie z niej („Pani chyba żartuje”). Polityk chce zdeprecjonować Rudnik, zarzucając jej niewiedzę, niekompetencję i brak profesjonalizmu („Ja mam panią uczyć, co to jest ustrój państwa?”).

Niekiedy Kukiz łączy również leksykalne i pragmatyczne sposoby obrażania. Przykładem takiego zabiegu językowego jest wypowiedź na temat byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego:

Dla mnie Komorowski jest **platformiarzem**, robi wszystko w interesie PO, jest człowiekiem **przybijającym bumagi jak kazał mu Donald Tusk**. W ciągu 5 lat podpisał 800 ustaw, jedynie cztery zawetował i ma czelność mówić, że jest za dużo aktów prawnych w Polsce. **To jest schizofrenia**. Jak na tę schizofrenię, **był za bardzo pobudzony** podczas niedzielnej debaty, z kolei **Duda był zmęczony**. Przeprowadził tę debatę źle, nie mam co do tego wątpliwości (Dobski, 2015).

Polityk używa tutaj potocyzmów, np. „platformiarz” (zwolennik Platformy Obywatelskiej) czy „bumagi” – w znaczeniu: („żartobliwie o pismach urzędowych, dokumentach” – Kopaliński, 1996, s. 123), a ponadto obraża Komorowskiego, twierdząc, że jego działania są wynikiem choroby psychicznej („To jest schizofrenia”). Dodatkowo wprowadza insynuacje – sugeruje, że Komorowski „był za bardzo pobudzony” (insynuuje, że zażył środki pobudzające), a Duda „zmęczony” (co np. mogło być związane z kacem).

Zakończenie

Współcześni dziennikarze, realizując funkcję opiniotwórczą i kontrolną w dyskursie publicznym, zwracają uwagę na niebezpieczeństwa związane z nasilaniem się agresji językowej, nadmiernym upraszczaniem kontaktów językowych i zmniejszaniem zapotrzebowania na przestrzeganie reguł językowej komunikacji. Rzadko w tym publicznym roztrząsaniu odróżnia się zjawiska językowe od sposobu mówienia – stąd częste uwagi o ubożeniu języka (gdy chodzi o zmniejszenie czy ograniczenie rejestrów językowych zachowań) czy jego wulgaryzacji (gdy chodzi o częste pojawianie się wulgaryzmów w rozmowach). Apele przedstawicieli mediów nie spotykają się jednak ze zrozumieniem polityków, gdyż wielu z nich uważa, iż atak werbalny jest bardzo skutecznym narzędziem marketingu politycznego.

Przykłady agresji słownej – która przyczynia się do pauperyzacji i wulgaryzacji stylu wypowiedzianych w oficjalnych sytuacjach komunikacyjnych – można odnaleźć w wielu wypowiedziach politycznych P. Kukiza. Język przewodniczącego ugrupowania Kukiz’15 odznacza się dużą ekspresywnością, zarówno na poziomie leksykalnym, jak i pragmatycznym. Tradycyjne strategie walki na argumenty zastępuje obrzucaniem inwektywami, wyzyskującymi zwroty obelżliwe i słownictwo kolokwialne, niekiedy nazbyt wulgarnie. Wśród leksykalnych sposobów obrażania, które stosuje, pojawiają się również niewybredne epitety, zniesławienia publiczne, wyzwiska. Dialog często przekształca w gniewną tyradę, wykorzystującą takie pragmatyczne środki wyrazu jak insynuacja, wyśmiewanie, gra słowna czy asocjacja.

Analiza materiału wykazała, iż P. Kukiz w walce politycznej łamie tabu językowe i przekracza granice konwencji etycznych. Naruszanie normy językowej polityk traktuje jako swój znak rozpoznawczy. Zastosowanie takich strategii nie tylko podkreśla, że to człowiek kreatywny i oryginał, jest także jego sposobem na osiągnięcie sukcesu – w 2014 roku piosenkarz został

wybrany na radnego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, następnie osiągnął stosunkowo dobry wynik w wyborach prezydenckich w 2015 roku – 20,80% głosów (PKW, 2015) – a finalnie założył ugrupowanie Kukiz'15, wraz z którym dostał się do Sejmu jesienią 2015 roku.

Poparcie dla partii Pawła Kukiza stopniowo jednak maleje – w lutym 2017 roku wynosiło 8% (CBOS, 2017) i można odnieść wrażenie, iż obecnie Kukiz'15 jest popierana głównie przez swój żelazny elektorat. Pozwala to wysnuć następujące wnioski: 1) ostry język jest w polityce symbolem konkretnej osoby; 2) taka strategia przestaje po jakimś czasie być efektywna i nie pozwala na utrzymanie poparcia. Jest ona skuteczna jedynie w momencie wchodzenia do świata polityki, gdy opinia publiczna zmęczona językiem poprawnym, sztywnym i wyuczonym, oczekuje czegoś świeżego. O powyższym świadczyć też może wygrana Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych.

Bibliografia

- acis, zbytt (2014). *Kukiz: Tusk uciekł przed taśmami do Brukseli, a Kopacz to prowincjonalna lekarka*. Pobrane z: www.tvp.info/16937337/kukiz-tusk-uciekł-przed-tasmami-do-brukseli-a-kopacz-to-prowincjonalna-lekarka (15.02.2017).
- Aronson, E., Wilson, T.D., Akert, R.M. (1997). *Psychologia społeczna*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Berkovitz, L. (1993). *Agression. Its Causes, Consequences and Control*. New York: Temple University Press.
- Bralczyk, J. (2017). *Brutalizacja języka publicznego*. Pobrane z: www.etykaslowa.edu.pl/wp-content/uploads/2016/03/BRUTALIZACJA-J%C4%98ZYKA-PUBLICZNEGO.pdf (1.03.2017).
- CBOS (2017). *PIS 40 PROC., PO 17 PROC., NOWOCZESNA 9 PROC., KUKIZ'15 – 8 PROC.* Pobrane z: www.parlamentarny.pl/sondaze/cbos-pis-40-proc-po-17-proc-nowoczesna-9-proc-kukiz-15-8-proc,135.html (1.03.2017).
- Dereń, E., Polański, E. (2008). *Wielki słownik języka polskiego*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe.
- Dobski, M. (2015). *Kukiz: Przed debatą powinni robić testy toksykologiczne. Komorowski był dziwnie pobudzony*. Pobrane z: www.polskatimes.pl/artykul/3868097,kukiz-przed-debata-powinni-robic-testy-toksykologiczne-komorowski-był-dziwnie-pobudzony,id,t.html (1.03.2017).
- Dobski, M. (2016). *Kukiz: PSL funkcjonuje podobnie do mafii*. Pobrane z: www.rp.pl/Kukiz15/160219854-Kukiz-PSL-funkcjonuje-podobnie-do-mafii.html#ap-1 (25.02.2017).
- Doroszewski W. (red.) (1997). *Słownik języka polskiego*, t. 10. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grochowski M., (1990). Wprowadzenie do analizy przekleństwa. *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska*, 34, 83–99.
- Grochowski, M. (1991). Przekleństwo i wulgaryzm jako kwalifikatory pragmatyczne jednostek leksykalnych. *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska*, 36, 3–26.
- Grochowski, M. (2008). *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grzegorzczkova, R. (1991). Obelga jako akt mowy. *Poradnik Językowy*, 5–6, 193–200.
- Grzegorzewski, K. (2012). Retoryczne strategie w autoprezentacji wizerunku politycznego na przykładzie wypowiedzi Zbigniewa Ziobry w przekazie telewizyjnym z lat 2008-2009. *Forum Artis Rhetoricae*, 2, 31–44.
- Ignatowicz-Skowrońska, J. (2008). *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Jakubowicz, M. (2005). Źródła motywacji semantycznej nazw z kręgu życzliwości i agresji. W: A. Dąbrowska, A. Nowakowska (red.), *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- jaz (2016). *Sąd: Kukiz ma przeprosić PSL za „grupę przestępczą”*. Pobrane z: www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/kukiz-ma-przeprosic-psl-za-grupe-przestepcza-wyrok-sadu,674670.html (25.02.2017).
- Kamińska-Szmaj, I. (1994). *Judzi, zohydza, ze czci odziera. Język propagandy politycznej w prasie 1919–1923*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.

- Kamińska-Szmaj, I. (2007). *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000* (s. 40–85). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Karwat, M. (2006). *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kołodziejek, E. (1994). Językowe środki zwalczania przeciwnika, czyli o inwektywach we współczesnych tekstach politycznych. W: J. Anusiewicz, B. Siciński (red.), *Język polityki a współczesna kultura polityczna* (s. 69–74). Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kopaliński, W. (1994). *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kopaliński, W. (1996). *Podręczny słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Kukiz, P. (2017). Pobrane z: <https://kukizpawel/> (1.03.2017).
- Kukiz, P. (2017). *Virus SLD*. Pobrane z: www.tekstowo.pl/piosenka.pawel_kukiz,virus_sld.html (1.03.2017).
- Latusek, A., Pilarski, P. (2008). *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe.
- Lebda, R. (2008). *Wielki słownik frazeologiczny*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe.
- Lubaś, W. (red.) (2003). *Słownik polskich leksemów potocznych*, t. 2. Kraków: Lexis.
- lulu (2016). „*Na jej miejscu też marzyłbym o emigrantach*”. *Szokujący wpis Kukiza*. Pobrane z: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,19599751,na-jej-miejscu-tez-marzylybym-o-imigrantach-skandaliczny-wpis.html> (25.02.2017).
- mk (2015). *Kukiz przerywa wywiad w TV Republika. Do dziennikarki rzuca: Ty Pisowska ku****. Pobrane z: www.telewizjarepublika.pl/kukiz-przerywa-wywiad-w-tv-republika-do-dziennikarki-rzuca-ty-pisowska-ku,2_2995.html (1.03.2017).
- Müldner-Nieckowski, P. (2003). *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa: Świat Książki.
- Paula (2015). *Kukiz OSTRO o Petru: Z kłamcami staram się nie zadawać*. Pobrane z: www.se.pl/wiadomosci/polityka/kukiz-ostro-o-petru-z-klamcami-staram-sie-nie-zadawac-wideo_751590.html (1.03.2017).
- Peisert, M. (2004). *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Pietrzak, H. (2000). *Agresja, konflikt, społeczeństwo*. Tyczyn: Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza.
- PKW (2015). Państwowa Komisja Wyborcza, Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2015. Pobrane z: https://prezydent2015.pkw.gov.pl/319_Pierwsze_glosowanie (1.03.2017).
- pk//rzw (2016). Kukiz o aborcji: „Trzeba było zdawać sobie sprawę, komu się dawało to ciało”. Pobrane z: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/pawel-kukiz-zabral-glos-ws-aborcji,681422.html> (1.03.2017).
- Połowniak-Wawrzonek, D. (2008). *Związki frazeologiczne współczesnego języka polskiego motywowane sytuacją walki (zbrojnej)*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- Poprawa, M. (2009). *Telewizyjne debaty polityków jako przykład dyskursu publicznego*. Kraków: Universitas.
- Pszczółowski, T. (1974). *Umiejętność przekonywania i dyskusji*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Reber, A. (2000). *Słownik psychologii*. Warszawa: Scholar.
- Sejm (2017). Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, *Paweł Kukiz* (strona sejmowa posła VIII kadencji). Pobrane z: www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/posel.xsp?id=200 (15.01.2017).
- Skarżyński, S. (2015). *Kukiz: Marsz KOD finansowany przez żydowskiego bankiera*. Pobrane z: www.radiozet.pl/Wiadomosci/Kraj/7-dzien-tygodnia.-Marsz-KOD-finansowany-przez-zydowskiego-bankiera-00016214 (25.02.2017).
- Sobol, E. (2002). *Nowy słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szczęśna, E. (red.) (2002). *Słownik pojęć i tekstów kultury*. Warszawa: WSiP.
- Szymczak, M. (red.) (1994). *Słownik języka polskiego*, t. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- TVN24.pl (2015). *Debata ośmiu liderów. Zapis słowo po słowie*. Pobrane z: www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/calyzapis-debaty-transkrypcja-debaty,587737.html (1.03.2017).

- TVN24.pl (2017). *Kukiz o PSL: ewidentnie można powiedzieć, że to zorganizowana grupa przestępcza*. Pobrane z: www.tvn24.pl/wideo/kukiz-o-psl-ewidentnie-mozna-powiedziec-ze-to-zorganizowana-grupa-przestepcza,1483707.html (25.02.2017).
- Warchala, J. (1991). *Dialog potoczny a tekst*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- wPolityce.pl (2015). *Kukiz mocno o gniciu państwa i Komorowskim: „Samo imię Bronisław oznacza, że broni tego magdalenkowego systemu”*. Pobrane z: www.wpolityce.pl/polityka/236802-kukiz-mocno-o-gniciu-panstwa-i-komorowskim-samo-imie-bronislaw-oznacza-ze-broni-tego-magdalenkowego-systemu (1.03.2017).
- WP muzyka (2017). *Paweł Kukiz*. Pobrane z: www.muzyka.wp.pl/aid,2165,title,Pawel-Kukiz,artysta_biografia.html?ti-caid=118780&tiersn=3 (15.01.2017).
- Wp.pl (2015). *Kukiz uderza w rząd i Donalda Tuska*. Pobrane z: www.wiadomosci.wp.pl/kukiz-uderza-w-rzad-i-donald-tuska-to-namiestnik-niemiec-6027653259399809a (15.02.2017).
- Zajac, J. (2017). *Czego dowiedzieliśmy się o zachowaniach i gustach Polaków podczas 5 lat badań mediów społecznościowych*. Pobrane z: <https://www.sotrender.com/blog/pl/2016/03/badania-gustow-w-social-media/> (1.03.2017).
- Ziomek, J. (2000). *Retoryka opisowa*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.